

Nie ma chwili na oddech. Już w środowy wieczór, w samym środku drugiego maratonu meczowego, zespół Rudiego Garcii zmierzy się na Stadio Olimpico z Udinese. Celem będzie zdobycie trzech punktów i obrona pierwszego miejsca, wywalzonego w pojedynku z Fiorentiną. Goście nie przegrali od czterech meczów i spróbują podtrzymać dobrą passę. Zapowiada się ciekawa rywalizacja.

82 – tyle razy stawały w szranki, w Serie A, zespoły Udinese i Romy. 39 ze wspomnianych spotkań wygrali Giallorossi, 20 – Friulani, a 23 mecze zakończyły się podziałem punktów (bilans bramek: 146 – 95 dla Romy). Jeżeli chodzi o spotkania rozegrane na Stadio Olimpico, również lepsza jest Roma. Giallorossi zwyciężali przed własną publicznością 23 razy, przy 6 zwycięstwach gości. 12-krotnie zespoły dzielił się punktami (92-47 dla Romy w golach). W ostatnich dziewięciu meczach zespołów na Stadio Olimpico, siedem razy triumfowała Roma, raz był remis, a raz wygrywało Udinese. Zdarzyło się to trzy lata temu, gdy prowadzona przez Zemanę Roma miała już rywala w garści (było 2-0), aby mecz zakończył się wynikiem 2-3. Kolejne dwie potyczki na Olimpico zespół prowadzony już przez Garcie rozstrzygnął na swoją korzyść. Francuz zresztą nie stracił żadnego punktu podczas pracy z Romą w potyczkach z zespołem z Udine. Na Stadio Friuli Roma wygrywała ostatnio dwukrotnie po 1-0. To daje zatem serię czterech zwycięstw z rzędu Giallorossich w pojedynkach drużyn. Wyniki mogą być jednak dosyć mylące, gdyż ostatnie potyczki drużyn były bardzo wyrównane. Po raz ostatni za Luisa Enrique jeden i drugi zespół rozstrzygnęły mecze więcej niż jednym golem. W ostatnim oficjalnym meczu Roma wygrała na Stadio Olimpico 2-1. W końcówce poprzedniego sezonu Giallorossi przegrywali po голу Pericy, aby zainkasować trzy punkty dzięki bramkom Torosidisa i Nainggolana.

Wtedy Roma znajdowała się tuż przed pojedynkiem derbowym z Lazio, który miał rozstrzygnąć kwestię wicemistrzostwa i bezpośredniego awansu do Ligi Mistrzów. Dziś spotkanie z Udinese poprzedza mecz z Interem, w którym zespół Garcii będzie bronił prowadzenia w lidze oraz równie ważne potyczki z Bayerem i Lazio. Zespół Garcii awansował bowiem w ostatnią niedzielę na prowadzenie w ligowej tabeli, dzięki wygranej z dotychczasowym liderem, Fiorentiną. Giallorossi zagrali ultradefensywnie i jak zauważyli statystycy, po raz pierwszy od dziesięciu lat zeszli w Serie A poniżej 30% posiadania piłki. Drużyna, która słynęła do tej pory z prowadzenia gry oddała pole rywalom, co było zresztą zamierzone. Wszystko zaczęło się po szóstej minucie, gdy gracze Garcii objęli prowadzenie dzięki trafieniu Salaha. Potem zespół postanowił bronić dostępu do bramki i kontrować. Powiodło się w 99% procentach. Jeszcze przed przerwą podwyższył Gervinho, a defensywa odpierała ataki przeciwnika aż do ostatniej akcji meczu.

Zespół zagrał aktywnie w defensywie, czego zabrakło zdecydowanie w Leverkusen. Piłkarze grali pressingiem, nie odstępowali rywali, którzy byli przy piłce, w grze obronnej pracował cały zespół. To była nieprawdopodobna metamorfoza po tym, co wydarzyło się kilka dni wcześniej w Niemczech. Dzięki temu zespół Garcii znalazł się na pozycji lidera Serie A po trzynastu miesiącach przerwy. Niedzielną wygraną była czwartą z kolei w Serie A i jest to najlepszy wynik w lidze obok Napoli. Rywal z południa Włoch wydaje się obecnie największym antagonistą Romy w walce o mistrzostwo. W batalii zespół Garcii wygląda jak na razie lepiej, jeśli chodzi o występy na wyjazdach. To tutaj Giallorossi zdobyli o dwa oczka więcej. Przed własną publicznością obydwie drużyny ugrały po dziesięć oczek w czterech meczach. Roma straciła cenne punkty w potyczce z Sassuolo, ogrywając z kolei Empoli, Carpi i Juventus. Jak wiemy zespół tracił w każdym z tych meczów gole, ale strzelił ich też aż dwanaście, co daje trzy trafienia na spotkanie. Pod względem skuteczności Roma przegrywa jednak na własnym boisku z Sampdorią, która jednak rozegrała u siebie jedno spotkanie więcej. W całych rozgrywkach zespół Garcii ma na koncie najwięcej bramek i jako jedyny przekroczył pułap 20 trafień.

Na zupełnie przeciwnym biegunie w tej statystyce znajduje się śródowny rywal Giallorossich. Zebretti są w tym sezonie bardzo oszczędni i strzelili do tej pory tylko 9 bramek czyli równo jedną na mecz. Słabsze są tylko Genoa, Frosinone, Bologna i Verona. Nieźle za to grają Zebretti w defensywie. W dziewięciu spotkaniach stracili 11 goli czyli tyle, co zespół Garcii. Szczególnie dobrze spisuje się drużyna Udinese na wyjazdach. Podopieczni Colantuono stracili w czterech meczach zaledwie cztery gole i cztery strzelili, co pozwoliło ugrać aż siedem punktów, a więc większość z jedenastu do tej pory zdobytych. Komplet oczek ugrali Zebretti w wyjazdowych spotkaniach z Juventusem i Bologną, jeden punkt udało się ugrać z Hellasem. Na tarczy zespół Colantuono przyjechał właśnie tylko z Rzymu, gdzie przegrał 0-2 z Lazio. W tej sytuacji Zebretti muszą poprawić zdecydowanie grę przed własną publicznością, gdzie grali już pięć razy i zdobyli zaledwie cztery oczka.

Na razie cel numer jeden, a więc utrzymanie, osiągnąć jest z nawiązką, gdyż zespół z Udine ma pięć oczek przewagi nad strefą spadkową, jednak początek sezonu nie dawał dobrych perspektyw na przyszłość. Co prawda Zebretti wygrali niespodziewanie, na inaugurację, z Juventusem, jednak nie poszli za ciosem. W drugiej serii spotkań zespół Colantuono przegrał u siebie z Palermo. Następne trzy mecze, po przerwie reprezentacyjnej, kończyły się również porażkami. Najpierw Udinese przegrało 0-2 ze wspomnianym Lazio, aby pójść następnie w meczach przed własną publicznością z Empoli i Milanem. Drużynie zabrakło też trochę szczęścia. W potyczce z Empoli bronili prowadzenia 1-0 grając w dziesiątkę i stracili drugiego gola w doliczonym czasie gry, z kolei z Milanem odrabiali 0-3 i mało zabrakło, aby ugrać jedno oczko. Tak czy inaczej zespół zaliczył cztery przegrane z rzędu, w tym trzy na własnym boisku, które przerwało wyjazdowe zwycięstwo z

Bologną. Wygrana pozwoliła Udinese wydzwignąć się ze strefy spadkowej i dała pozytywny sygnał na kolejne tygodnie. W ostatnim meczu przed przerwą na reprezentację Udinese zremisowało 1-1 z Genoą, zdobywając pierwszy punkt przed własną publicznością. Wreszcie w ostatnią niedzielę, po wyjazdowym remisie z Veroną, przyszła upragniona wygrana na Stadio Friuli. Trafienie Lodiego z rzutu wolnego dało trzeci komplet punktów w sezonie i przedłużyło serię meczów bez porażki do czterech.

Forma Romy:

25.10.2015, 9 kolejka Serie A: Fiorentina – ROMA **1-2** (Salah, Gervinho)

20.10.2015, 3 kolejka CL: Bayer – ROMA 4-4 (De Rossi **x2**, Pjanic, Gervinho)

17.10.2015, 8 kolejka Serie A: ROMA – Empoli 3-1 (Pjanic, De Rossi, Salah)

04.10.2015, 7 kolejka Serie A: Palermo – ROMA **2-4** (Pjanic, Florenzi, Gervinho **x2**)

29.09.2015, 2 kolejka CL: Bate – ROMA 3-2 (Gervinho, Torosidis)

Forma Udinese:

25.10.2015, 9 kolejka Serie A: UDINESE – Frosinone **1-0** (Lodi)

18.10.2015, 8 kolejka Serie A: Verona – UDINESE 1-1 (Thereau)

04.10.2015, 7 kolejka Serie A: UDINESE – Genoa 1-1 (Di Natale)

27.09.2015, 6 kolejka Serie A: Bologna – UDINESE **1-2** (Badu, Zapata)

22.09.2015, 5 kolejka Serie A: UDINESE – Milan 2-3 (Badu, Zapata)

W związku z nadchodzącymi pojedynkami z Interem, Bayerem i Lazio, możemy spodziewać się sporych rotacji w składzie. Zdaniem mediów na prawej obronie może pojawić się Maicon, z kolei na lewej flance Digne odciąży Torosidis. Na środku obrony szansę powinien dostać Castan. W pomocy Garcia nie skorzysta z usług De Rossiego, który otrzymał piątą żółtą kartkę w meczu z Fiorentiną, a jakby tego było mało, doznał urazu przywódciciela. Niemal pewny jest zatem występ Vainqueur, który zastąpił De Rossiego we Florencji. Odpoczynek otrzyma być może ktoś z dwójki Pjanic, Nainggola, a miejsce któregoś z nich zajmie Florenzi, który w niedzielę

zagrał na prawej obronie. W ataku nieobecny będzie, w związku z zawieszeniem, Salah. To otwiera szansę przed Iago Falque. Swoje pięć minut otrzyma być może Iturbe, jeśli Garcia zdecyduje się na oszczędzenie Dzeko lub Gervinho.

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęsny

Maicon Manolas Castan Torosidis

Pjanic Vainqueur Nainggolan

Gervinho Dzeko Falque

Kontuzjowani: Strootman, Capradossi, Totti, Keita

Zawieszeni: De Rossi, Salah

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Cole

Przypuszczalny skład Udinese:

Karnezis

Wague Danilo Piris

Widmer Badu Iturra Fernandes Adnan

Aguirre Thereau

Kontuzjowani: Guilherme, Merkel, Zapata, Kone

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Adnan

Przedmeczowe ciekawostki:

- Środowy mecz poprowadzi **Carmine Russo**, arbiter zapamiętany na zawsze przez kibiców Romy z meczu z Brescią, z sezonu 2010/2011, przegranego przez Giallorossich po wielu jego błędach. Pomimo tego bilans Romy jest pozytywny. Zespół wygrał 8 meczów prowadzonych przez tego arbitra, jeden zremisował (ostatnie spotkanie Romy prowadzone przez Russo, 1-1 z Empoli) i trzy przegrał. Gorzej wygląda bilans Udinese: 4 wygrane, 2 remisy, 4 przegrane,
- Udinese nie straciło gola z gry od 329 minut. Ostatnie dwie bramki, które strzelili dla rywali Perotti i Pazzini, padły z rzutów karnych,
- Stefano Colantuono zmierzy się z Romą po raz jedenasty. Jego dotychczasowy bilans to dwie wygrane, remis i siedem porażek,
- zdecydowanie lepszy bilans w meczach z Udinese ma Garcia, który wygrał do tej pory każdą z czterech potyczek,
- od 3 maja 2015 roku zespół Romy nie zdołał zachować czystego konta przed własną publicznością (2-0 z Genoą),
- Gervinho nigdy, do ostatniej niedzieli, nie strzelił (w Ligue 1, Premier League, Serie A) czterech goli w swoich pierwszych siedmiu występach ligowych w sezonie. Do tej pory rozegrał 562 minuty w Serie A, co daje bramkę co 140 minut. Ma też na koncie jedną asystę.

Ostatnie spotkania zespołów:

17.05.2015: ROMA – Udinese 2-1 (Nainggolan, Torosidis - Perica)

06.01.2015: Udinese – ROMA 0-1 (Astori)

17.03.2014: ROMA – Udinese 3-2 (Totti, Destro, Torosidis – Pinzi, Basta)

27.10.2013: Udinese – ROMA 0-1 (Bradley)

09.03.2013: Udinese – ROMA 1-1 (Muriel – Lamela)

Autor: abruzzi